

Pierre Franckh

PRAWO REZONANSU W MIŁOŚCI



21 sposobów
na akceptację siebie
i odnalezienie
prawdziwej miłości



STUDIO
ASTROPSYCHOLOGII
jeszcze lepsze jutro

PRAWO REZONANSU W MIŁOŚCI

[Kup książkę](#)

Pierre Franckh

PRAWO REZONANSU W MIŁOŚCI



21 sposobów
na akceptację siebie
i odnalezienie
prawdziwej miłości



STUDIO
ASTROPSYCHOLOGII
jeszcze lepsze jutro

[Kup książkę](#)

REDAKCJA: Irena Kloskowska
SKŁAD: Krzysztof Nierodziński
PROJEKT OKŁADKI: Krzysztof Nierodziński
TEUMACZENIE: Piotr Lewiński

Wydanie I
Białystok 2024
ISBN 978-83-8301-772-3

Tytuł oryginału: *21 Wege, die Liebe zu finden*

Copyright © 2006 für diese Ausgabe bei Knaur Verlag
Ein Unternehmen der Droemerschens Verlagsanstalt
Th. Knaur Nachf. GmbH & Co. KG, München

© Copyright for the Polish edition by Studio Astropsychologii, Białystok 2023
All rights reserved, including the right of reproduction in whole or in part in any form.

Wszelkie prawa zastrzeżone. Bez uprzedniej pisemnej zgody wydawcy żadna część tej książki nie może być powielana w jakimkolwiek procesie mechanicznym, fotograficznym lub elektronicznym ani w formie nagrania fonograficznego. Nie może też być przechowywana w systemie wyszukiwania, przesyłana lub w inny sposób kopiowana do użytku publicznego lub prywatnego – w inny sposób niż „dozwolony użytek” obejmujący krótkie cytaty zawarte w artykułach i recenzjach.

Książka ta zawiera informacje dotyczące zdrowia. Wydawca dołożył wszelkich starań, aby były one pełne, rzetelne i zgodne z aktualnym stanem wiedzy w momencie publikacji. Tym niemniej nie powinny one zastępować porady lekarza lub dietetyka, ani też być traktowane jako konsultacja medyczna lub inna. Jeśli podejrzewasz u siebie problemy zdrowotne lub wiesz o nich, powinieneś koniecznie skonsultować się z lekarzem, zanim samodzielnie rozpoczniesz jakiegokolwiek program poprawy zdrowia. Wydawca ani Autor nie ponoszą żadnej odpowiedzialności za jakiegokolwiek negatywne skutki dla zdrowia, mogące wystąpić w wyniku stosowania zaprezentowanych w książce metod.



Bądź na bieżąco i śledź nasze wydawnictwo na Facebooku.
www.facebook.com/Wydawnictwo.Studio.Astropsychologii



STUDIO
ASTROPSYCHOLOGII
jeszcze lepsze jutro

15-762 Białystok
ul. Antoniuk Fabr. 55/24
85 662 92 67 – redakcja
85 654 78 06 – sekretariat
85 653 13 03 – dział handlowy – hurt
85 654 78 35 – www.talizman.pl – detal
strona wydawnictwa: www.studioastro.pl

Więcej informacji znajdziesz na portalu www.psychotronika.pl

PRINTED IN POLAND

[Kup książkę](#)

Spis treści



W punkcie zwrotnym	9
Przypomnij sobie	19
Obranie nowych dróg	23
I. Rozpoznanie złudzenia miłości	25
Kocham cię, bo...	27
Nie można kochać tego, czego się potrzebuje	35
II. Otwarcie się na miłość	39
Smutek – wejście w nowe życie	41
Uciszenie naszego wewnętrznego krytyka	51
III. Odzyskanie miłości	55
Poszukiwanie miłości zawsze kończy się w tobie	57
Akceptacja siebie	61
IV. Walka o wspólną miłość	69
Uzdrowiająca siła wybaczenia	71
Cud miłości fizycznej	77

V. 21 sposobów, jak zaprosić i utrzymać miłość	89
1. Oczyma miłości	91
2. Siła ciszy	97
3. Dar obdarowania	101
4. Podziękowanie jest wyrazem miłości	105
5. Rytuały tworzą solidny fundament	109
6. Prawdziwa miłość przejrzy przez maski	113
7. Komu to służy?	117
8. Dystans tworzy bliskość	121
9. Miłość nie potrzebuje kapitału wyjściowego	127
10. „Tak” i „nie” w miłości	133
11. Miłość przejawia się w drobiazgach	141
12. Gdyby to był mój ostatni dzień	145
13. Uzyskanie głębokiego zrozumienia	149
14. Co oddajesz, to do ciebie powraca	157
15. Bycie szczęśliwym to najpiękniejsza forma miłości	163
16. Magia pocałunku	171
17. Cud uśmiechu	175
18. Mówić powinien tylko ten, kto ma więcej do powiedzenia niż cisza	181
19. Myślenie sercem	185
20. Zdumiewający potencjał zazdrości	193
21. Kochać znaczy widzieć to, co dobre	201
 Nie trać wiary w siebie	 207
Wyznanie miłości	209

*Dziecko, które doświadcza miłości,
pełne tej miłości
zawsze będzie starać się przekazać ją innym.*

*Dziecko, które dorasta bez miłości,
zawsze będzie rozpaczliwie jej poszukiwać.
Przez całe życie.*

W punkcie zwrotnym

*W najgorszym momencie życia
zwykle zdarza się cud.*



Są w życiu chwile, kiedy wydaje się, że wszystko utknęło. Do takiego punktu dotarłem, mając trzydzieści siedem lat.

Mój ojciec leżał w śpiączce. Wypadek samochodowy zupełnie niespodziewanie pozbawił go życia. Nie pożegnałem się z nim, nie odbyłem wyjaśniającej rozmowy między ojcem i synem, a teraz nie było już możliwości wypowiedzenia tych wszystkich słów, odbicia wszystkich tych wizyt i rozmów telefonicznych, do których dochodziło zdecydowanie zbyt rzadko, pojednania się i załatwienia wszystkich spraw dotąd odkładanych przeze mnie na jakąś nieokreśloną odległą przyszłość. Tyle jeszcze było do powiedzenia, tyle myśli do podzielenia się, ale nagle śmierć ojca głęboko przeorała moje życie. I nic już nie mogło tego odwrócić.

Z powodu prac zdjęciowych dopiero dwa dni po wypadku mogłem pośpieszyć do szpitala, gdzie umierający leżał w śpiączce, podłączony do mnóstwa przewodów. To cud, mówili lekarze, że jego serce wciąż bije. Obrażenia wewnętrzne były tak poważne, że nie rozumiano, co trzyma jeszcze jego ciało przy życiu.

Ale ja wiedziałem. Choć już nie obudził się ze śpiączki, wyglądało to zupełnie tak, jakby na mnie czekał, by umożliwić mi przynajmniej tego rodzaju pożegnanie.

Nigdy wcześniej miłości do ojca nie odczuwałem tak mocno jak tamtej nocy. Rozmawiałem z nim. Byłem przekonany, że mnie słyszy. Powiedziałem mu wszystko, co dotąd przemilczałem. Pogodziłam się z nim, doprowadziłem do zawarcia pokoju między nami i poczułem dziwnie głęboką miłość, która związała nas w tym momencie mocniej niż kiedykolwiek wcześniej. Dopiero tej nocy zdałem sobie sprawę, jak beztrosko, uważając to za rzecz oczywistą, traktowałam obecność osoby, którą tak bardzo kochałam.

Teraz jednak było już za późno. Ojciec leżał, umierając, i nic już nie mogło sprowadzić go z powrotem. Musiałem pozwolić mu odejść. Jeszcze tej nocy. Trzy godziny po moim przybyciu jego ciało dało wreszcie za wygraną, a regularny sygnał dźwiękowy na zielonkawym monitorze zmienił się w długą linię, gdy serce ojca przestało bić.

Przewody odłączono, pozbawione życia ciało przeniesiono na wózek i przykryto białym prześcieradłem, a potem dwóch mężczyzn wypchnęło go z pomieszczenia. Widziałem ojca po raz ostatni.

Kilka tygodni później – nadal byłem w całkowitym szoku – zostawiła mnie moja ówczesna partnerka. Miała, co było dla mnie zupełnym zaskoczeniem, kochanka, z którym spędzała teraz dzień i noc. Kiedy spróbowałem o nią zawalczyć, opowiedziała mi bez ogródek, jak wspaniała jest w łóżku jej nowy facet, jakie ma fantastyczne ciało, jak dobrze wygląda, jaki jest w przeciwieństwie do mnie szarmancki i uprzejmy.

Znalazłem się w najgorszym momencie mojego życia, usiadłem nagle całkiem sam w o wiele za dużym, opustoszałym mieszkaniu. A jakby tego było mało, dopadła mnie teraz ciemna strona aktorskiej sławy. Prasa bulwarowa szydziła za mnie, nazywając mącicielem, który chce podkopać nowe szczęście swojej byłej przyjaciółki. Publikowano moje fotografie pasujące do obrazu nieszczęśliwego łobuza, podczas gdy nowa para prezentowała swoją miłość we wszystkich gazetach, zakochana i trzymająca się za ręce.

Nie ośmielałem się już wychodzić z domu, poczułem się napiętnowany. Wszyscy wiedzieli o moim cierpieniu. Piekarz, sąsiadzi, konduktor, szczerzący się szyderczo ludzie na ulicy. Samotny i opuszczony, nie rozumiejąc, dlaczego właśnie mnie to wszystko spotkało, już prawie nie spałem, nic już nie jadłem i nie chciałem o nikim słyszeć. Z dnia na dzień moje życie zmieniło się w kupę gruzu. Właśnie pochowano ojca, rozwód mojego pierwszego małżeństwa był w pełnym toku, a teraz także moja partnerka, z którą spędziłem pięć lat, odwróciła się ode mnie zupełnie nieoczekiwanie, w najgorszym momencie mego życia.

W poczuciu bezsilny siedziałem jak otępiały na krześle, całym dniami wpatrując się w pustą ścianę, i czekałem, aż nadejdzie wieczór, by wyrecytować w jakimś teatrze tekst, który stracił dla mnie wszelki sens. W nocy czekałem, aż wreszcie nadejdzie rano, bym mógł znowu zwlec się z łóżka, które stało się tak puste i tylko przypominało mi o mojej samotności, podczas gdy w tym samym czasie moja przyjaciółka doświadczała najwyższego szczęścia w miłości. W moim osamotnieniu i smutku tak wyraźnie widziałem ją oczyma wyobraźni, że często także w nocy wracałem na swoje krzesło.

Największą ironią losu było jednak to, że każdego wieczoru widywałem byłą przyjaciółkę w teatrze. Promiennie piękną i kwitnącą dzięki nowej miłości. Ja zaś coraz bardziej się pograżałem.

Miłość wydawała mi się czymś tak obcym i obłudnym, tak raniącym i niestałym, że już nie chciałem się w nią angażować. Moja ówczesna dewiza, która wydawała mi się absolutnie słuszna, brzmiała: „Im bardziej kochamy, tym bardziej cierpimy”. Pozbawiony rodziny, pozbawiony partnerki, bałem się, że już na zawsze jestem skazany na samotność i nigdy nie będzie mi dane zakosztować prawdziwej miłości.

Przed wszystkim jednak życie było czymś, co straciło dla mnie wszelką wartość. Stało mi się obojętne, czy będę żyć czy umrę. Nie żebym chciał być martwy. Na tak konkretnie sformułowane myśli nie miałem już zupełnie siły. Po prostu było mi to obojętne. Nie sprawiało różnicy. Bycie martwym było dokładnie tyle samo warte, co bycie żywym.

Nie pozostało już nic, o co chciałoby mi się walczyć. Nie miałem żadnego celu, żadnej wizji, nawet najmniejszej nadziei, że kiedykolwiek będzie znów inaczej.

Wszystkie walki, wszystkie trudy i wysiłki doprowadziły mnie ostatecznie na to krzesło pod ścianą, w którą dniami i nocami wpatrywałem się bezradnie. Wszystkie te liczne czerwone dywany, po których stąpałem, błyski fleszy, oklaski, duma i radość z sukcesu, premiery i talkshow oraz poczucie bycia „ważnym” i „niezastąpionym” wydawały się teraz bezsensowne i ulotne. Wszystkie godziny spędzone w łóżkach pięknych kobiet, miłosne przysięgi, obietnice i chwile oddania doprowadziły mnie ostatecznie do osamotnienia na tym krześle. Jaki więc sens miało życie? A przede wszystkim, jaki sens miało *moje* życie? Nie uważałam się za pięknego, przystojnego, odnoszącego sukcesy, a już i na pewno za godnego miłości.

Bezsilnie przerzucałem strony książek z biblioteki mego ojca, nie chwytając tak naprawdę sensu słów. Aż pewnej nocy wpadła

mi w ręce książka o astrologii. Przeznaczona dla ludzi spod znaku Plutona. Według jej autora planeta ta dba ponoć o to, by całe dotychczasowe życie zostało zburzone, czyli powoduje sytuację, w której najwyraźniej się znalazłem. Kilka stron dalej znajdowała się modlitwa, rzecz dość niezwykła jak na książkę astrologiczną. Mój rozum powtarzał jej słowa, nie rozumiejąc ich znaczenia. Wyglądało to prawie tak, jakby coś we mnie chciało uchwycić się czegoś, kiedy *ja* straciłem wszelkie oparcie.

Ale nawet słowo „ja” nie miało już dla mnie żadnego sensu. Bo kim właściwie byłem? Jeszcze kilka dni wcześniej wiedziałem to. Ale wszystkie moje wyobrażenia o sobie okazały się fałszywe. Odebrano mi wszystkie role, które przyjmowałem, zdarto wszystkie maski, które doprowadziły mnie do sukcesu. Nawet poczucie godności okazało się tylko złudzeniem. Podobnie jak duma z dotychczasowych sukcesów. Bez ojca, bez przyjaciół, bez partnerki, bez rodziny stałem się nagle pośmiewiskiem opinii publicznej. Wszystkie zasadnicze wartości w moim życiu nie tylko straciły znaczenie, ale też zwróciły się też jeszcze przeciwko mnie. Wszystko, z czym się dotąd identyfikowałem, zniknęło z mojego życia. Skoro jednak wszystko, co mnie stanowiło, nie było już obecne, ja jednak dalej żyłem, to kim właściwie było „ja”? I kto się właściwie nad sobą zastanawiał?

W tej samotności całkowitej porażki zdarzyło się coś osobliwego. Kiedy następnego dnia, raczej przypadkowo, ponownie przeczytałem tę modlitwę, jej słowa już mnie nie opuszczały. Krążyły mi w głowie, a gdy tylko tekst się skończył, zaczynał się od nowa. Początkowo nie zwróciłem na to uwagi, ale słowa te zaczęły przejmować kontrolę i nagle sprawiły, że mój umysł na chwilę się zatrzymał. Ta modlitwa brzmiała tak:

*Boże, użyż mi pogody ducha, abym godził się z tym,
czego nie mogę zmienić,
odwagi, abym zmieniał to, co mogę zmienić,
i mądrości,
abym odróżniał jedno od drugiego*.*

I wtedy zaszło coś niepojętego. Słowa te nabrały mocy, którą moje ciało, jak się wydawało, zupełnie utraciło. Zaczęły żyć własnym życiem. I choć było to dla mnie równie osobliwe, coś we mnie całkowicie im zaufało. Wypowiadałem je na nowo, pełen oddania i pokory. I raptem całkiem nieoczekiwanie, jakby ktoś włączył światło, napełniło mnie niepohamowane uczucie szczęścia. Zupełnie, jakby coś wciągnęło mnie do innego świata, pełnego szczęśliwości. Siła ta była tak odczuwalna fizycznie, że zacząłem się bać. Ale im bardziej poddawałem się tej wspaniałej energii, tym bardziej się wzmagala, aż doznanie to kompletnie mnie pochłonęło.

Płakałem z radości, śmiałem się, tańczyłem, śpiewałem. Byłem tak pełen energii, że po prostu musiałem się ruszać. Chodziłem po mieszkaniu, jakbym widział je naprawdę pierwszy raz w życiu. Wszystko było jakoś inne i nowe, pełne swoistego sensu. Każda rzecz, każdy przedmiot miał żywotność, która była mi wcześniej obca. Wszystko było niewiarygodnie piękne. Stół, krzesło, ściana. Światło, powietrze, dźwięki. Łzy stanęły mi w oczach. Nigdy jeszcze życie nie wydawało mi się tak świeże i nieskalane, jakby właśnie się narodziło. Tylko dla mnie. Tylko dla mojej przyjemności. Poczułam się jakby objęty i bezpieczny. Byłem chroniony i pełny... Tak, a co to właściwe było? Jak nazwać to odczucie, którego dotąd jeszcze nigdy nie zaznałem i które nie dawało się z niczym porównać?

* Jest to tzw. *Modlitwa o pogodę ducha* autorstwa amerykańskiego teologa Reinholda Niebuha – (przyp. tłum.).

Wsiadłem na rower, czego nie robiłem już od lat i pojechałem przed siebie. Czułem się jak nowo narodzony. Świat stał się nagle niewiarygodnie piękny. Patrzyłem na wszystko zupełnie innymi oczyma. Ale jakimi? Co właściwie tak „przestawiło” moje spojrzenie? Bo wszystko, co teraz widziałem, wszystko, co robiłem i czego dotykałem, wszystko, co się działo, napełniało mnie głęboką szczęśliwością. Pozostawałem w cudownej harmonii ze sobą. Mogłem coś robić lub tego zaniechać. W niczym nie zmieniał to mojego stanu. Dokładnie rzecz biorąc, nie było niczego, co musiałbym robić. Już przecież wszystko miałem. Byłem już szczęśliwy. W głębi serca. Wszystko inne blakło wobec tego uczucia. Tak przepełniał mnie mój nowy stan istnienia, że wszystko, co się działo, pozostawało po prostu wspaniale w porządku. I, co dziwne, cokolwiek napływało do mnie z zewnątrz, nie mogło zmienić mojego poczucia szczęścia.

Już po kilku dniach moje otoczenie wyczuło, jaki jestem szczęśliwy. Ludzie podchodzili do mnie i pytali, co zrobiłem, że emanuje ode mnie tak cudowne zadowolenie i szczęśliwość. Chcieli wiedzieć, jak sami mogą to osiągnąć. Wówczas nie miałem jeszcze na to żadnych odpowiedzi. Sam przecież nie wiedziałem dokładnie, co się ze mną dzieje. Cokolwiek to jednak było, miało głębokie znaczenie.

Dopiero później dzięki wspaniałemu duchowemu nauczycielowi, którego dane mi było spotkać, zacząłem pojmować rzeczy nadzwyczajne. Z powodu całkowitej porażki w moim życiu, rezygnacji z wszelkiego oporu i dopuszczenia czystego oddania wkroczyłem w świat ponad strachem i zwątpieniem, gdzie ego nie może już ingerować.

Na skutek kompletnej beznadziejności mojego położenia, całkowitego zniszczenia ego, nie pozostało już nic, z czym „ja”

chciałoby lub mogło mnie identyfikować. Umysł po prostu przestał zaprzętać mnie zazdrością, zawiścią, fałszywymi nadziejami czy innymi rzeczami. Kiedy już wszystko, w czym rozpoznawałem dotąd swoje ego, załamało się, przestałem po prostu identyfikować się z lękiem i nieszczęściem, a przez to także z moim „ja”. Wszystkie wyobrażenia mojego umysłu w tym jednym momencie utraciły swoją moc. Pozostało już tylko pełne oddanie. Już tylko czysta świadomość.

TAM, GDZIE PANUJE CZYSTA ŚWIADOMOŚĆ, POZOSTAJE JUŻ TYLKO JEDNO. WSZECHOGARNIAJĄCA MIŁOŚĆ.

Znalazłem się nagle w nadzwyczajnym stanie miłości. Spotkało mnie to, za czym wszyscy tęsknią. Po prostu się to stało. Bez świadomych poszukiwań z mojej strony. Byłem w stanie takiej szczęśliwości, że każde inne doświadczenie mojego dotychczasowego życia wydawało się przy tym małe i nieistotne. Widziałem świat oczyma miłości. Czystą siłą miłości.

Stan ten do dzisiaj zasadniczo się nie zmienił. Utracił może na intensywności, zapewne dlatego, że do niego przywykłem i przestał być czymś nadzwyczajnym w moim życiu. Ale zawsze jestem zdolny całkowicie przywołać w sobie to uczucie i otworzyć się na jego przepływ.

Oczywiście są w moim życiu okresy, kiedy odczuwam to mniej wyraźnie. Na przykład kiedy jestem rozgniewany lub zniecierpliwiony. Lecz także wtedy zawsze mi towarzyszy, nawet jeśli czasem mniej intensywnie. Zatem także w momentach, gdy nie

wszystko w życiu idzie jak po maśle, szczęście jest moim naturalnym stanem. Pozostaje po prostu częścią mnie.

Są też okresy, kiedy jestem tak silnie związany z moją pierwotną siłą, że zauważają ją także inni i dzięki mojemu zaufaniu do mnie zyskują też ufność w siebie. W takich momentach każdy rozumie, o czym mówię.

OCZAMI MIŁOŚCI WIDZI SIĘ ŻYCIE JAKO LŁEJSZE,
SZCZĘŚLIWSZE I BARDZIEJ SATYSFAKCJONUJĄCE.

I właśnie o tym jest ta książka. Tak proste jest kochać i być kochanym, kiedy się to zrozumie: prawdziwą istotę miłości.

To jest już w nas. W każdym z nas. Nie musimy nic robić. Nie musimy tego ani szukać, ani znaleźć. Wystarczy to po prostu dopuścić.

Przypomnij sobie

*Prawdziwą istotę miłości
można pojąć dopiero wtedy,
gdy doświadczy się jej w całej mocy.
Choćby tylko jeden raz.*



Jako dzieci byliśmy zdolni do wszechogarniającej miłości. Okazywaliśmy ją bez ograniczeń. Bez wstydu czy zakłopotania. Nie potrzebowaliśmy niczego więcej, by być szczęśliwym.

Dzisiaj nasza miłość związana jest często z szeregiem warunków. Są reguły, przepisy i tabu, których, jak wierzymy, musimy przestrzegać, oraz całkiem określone oczekiwania, które należy spełniać, by uzyskać wspaniałe doświadczenie bezgranicznej miłości.

Co się stało z naszą zdolnością do miłości na długiej drodze od dziecka do dzisiejszego dorosłego?

MIŁOŚĆ JEST DLA NAS ZAWSZE TYLKO TYM,
CZEGO DOTYCHCZAS DOŚWIADCZYLIŚMY JAKO MIŁOŚCI.

Gdy byliśmy dziećmi, musieliśmy się całkiem szybko nauczyć, że ten naturalny stan miłości nie jest w porządku. Traktowano nas z miłością tylko wtedy, gdy zachowywaliśmy się tak, jak sobie życzyli dorośli. Miłość była zazwyczaj czymś, co otrzymywało się w nagrodę. Aby ją zachować, musieliśmy więc coś robić. Jeśli nic nie robiliśmy, uważano nas po prostu za niegodnych miłości. W ten sposób dość szybko się nauczyliśmy, że miłość to coś, na co trzeba zasłużyć. Dorastaliśmy z tą świadomością. Dzień po dniu, rok po roku. Raz po raz zachowanie to wskazywano nam jako właściwe, aż stało się naszą drugą naturą.

Można przeczytać tysiące stron, szperać w leksykonach i studiować traktaty, ale miłość pozostanie dla nas zawsze tylko tym, co odnajdujemy w skarbnicy osobistych doświadczeń.

Jeśli w dzieciństwie miłość stosowano wobec nas manipulacyjnie, jako dorosłym dość trudno nam podchodzić do niej w sposób całkowicie niewymuszony. Miłość, której doświadczamy, jest wtedy koniecznie związana z pewnymi warunkami, bo nie znamy niczego innego. Dlatego dla wielu osób wiąże się obecnie głównie z bólem, zdradą, utraconym oddaniem lub całkowitym odrzuceniem. Przeżywamy zawsze tylko to, czego nas nauczono.

Toteż także dzisiaj gotowi jesteśmy robić rzeczy, których właściwie robić nie chcemy. Albo wyrzekamy się naszej prawdziwej natury, by w końcu zasmakować miłości.

Wszystko to jednak nie ma nic wspólnego z miłością. Tak to tylko nazywamy, gdyż sądzimy, że dzięki tej manipulacji etykietkami osiągniemy ostatecznie upragniony cel. Nie mamy jednak żadnych innych doświadczeń, do których moglibyśmy się odwołać.

Książka ta może ci pomóc poczynić „nowe”, inne doświadczenia, nawet jeśli w rzeczywistości nie są wcale takie nowe, bo znasz już wszystko, o czym tu piszę. Był to kiedyś twój stan pierwotny.



ŚWIATOWE BESTSELLERY DLA CIEBIE – SPRAWDŹ:



www.studioastro.pl

PRAWO REZONANSU

Pierre Franckh



Twoje przekonania i pragnienia nie są tylko motorem do działania. Według najnowszych odkryć z dziedziny ezoteryki czy kwantowości siła twojego pozytywnego myślenia oraz podświadomości, w postaci wibracji i impulsów, wpływa na i kształtuje pole energetyczne otaczającego cię świata. Co to oznacza? „Niemożliwe jest tylko to, co uważamy za niemożliwe”! W skali mikro myśli i pole rezonansowe mają wpływ na DNA, terapię i samouzdrawienie organizmu. Zaś w skali makro możesz kształtować rzeczywistość. Autor, doskonale wie o czym mówi, ponieważ jako doskonały trener rozwoju osobistego wykorzystał prawo rezonansu, by odmienić życie tysięcy

ludzi. W książce znajdziesz mechanizmy wyjaśniające prawo rezonansu oraz techniki, jak afirmacje czy medytacje, dzięki którym ukierunkujesz swoją pozytywną energię na sukces, zdrowie i szczęście. Prawo rezonansu – narzędzie do spełnienia pragnień

CHUDNIJ Z PRAWEM REZONANSU

Pierre Franckh



Ile razy w życiu podejmowałeś próby schudnięcia? Ile razy poniosłeś porażkę? Z tą książką wreszcie ci się to uda. Autor oferuje ci terapie, które zmienią twoją świadomość i podświadomość, aby chudnąć zdrowo. Nauczysz się technik wizualizacji, pozytywnego myślenia i programowania podświadomości. Chudnij z prawem rezonansu, jednocześnie rozwijając się duchowo i zgłębiając rozwój osobisty. Włącz wysokie wibracje, dzięki którym spełnisz swoje marzenia, nie tylko te o idealnej sylwetce. Z tą książką nie potrzebujesz kolejnej diety. Znajdziesz tu metody na odchudzanie i gdy je zastosujesz, zadziwisz nie tylko siebie. Odchudzanie jeszcze nigdy nie było tak proste. Bycie szczupłym zaczyna się w głowie!

ZAMÓW JUŻ TERAZ ✦ TO TAKIE PROSTE

www.talizman.pl tel. 85 654 78 35

[Kup książkę](#)



SIEDEM REGUŁ SPEŁNIANIA MARZEŃ

Pierre Franckh

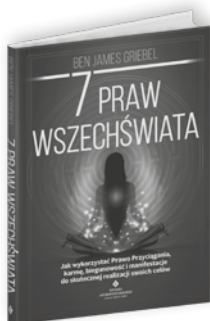


Każdego dnia, w każdej minucie Twojego życia spełniają się Twoje marzenia. I to niezależnie od tego, czy jesteś tego świadom, czy też nie. Warto nauczyć się poprawnie je formułować. Wydaje się proste a jednak, jak często zadajesz sobie pytanie: dlaczego mi nie wychodzi? Ten poradnik, oparty na doświadczeniach i... błędach autora, pokaże Ci, jak wieść życie, jakiego zawsze pragnąłeś. Dowiedz się, jak pozostawać otwartym na „przypadki”, jak przekonać rozum, że warto podążać za intuicją. Czy wierzysz tylko w to, co widzisz? To dowiedz się, że w ciągu sekundy tysiące informacji rejestruje Twój mózg, gromadzi

je, a ty nie jesteś tego świadom! Potwierdzają to badania fizyków i biologów. Zacznij dostrzegać to, co dla Ciebie ważne.

7 PRAW WSZECHŚWIATA

Ben James Griebel



Czy często zadajesz sobie pytania: „Dlaczego ja?”, „Co złego zrobiłem, że mnie to spotyka?”. Czy zazdrościsz innym ludziom, czujesz się odrzucony, a życie cię przytłacza? Jeśli te uczucia nie są ci obce, ta książka jest dla ciebie. Zyskaj niezbędnik na swojej drodze do rozwoju duchowego i rozwoju osobistego. To praktyczny przewodnik, z którego dowiesz się, jak wykorzystać Prawo Przyciągania i afirmacje w codziennym życiu. Nauczysz się w pełni wykorzystywać swój potencjał i poprawiać poczucie własnej wartości. Co więcej, na twojej drodze do rozwoju osobistego i rozwoju duchowego zyskasz lepszą świadomość i poznasz przydatne praktyki duchowe. Połącz prawa wszechświata z codziennością i spełniaj marzenia!

ZAMÓW JUŻ TERAZ ♦ TO TAKIE PROSTE

www.talizman.pl tel. 85 654 78 35

Kup książkę



ŚWIATOWE BESTSELLERY DLA CIEBIE – SPRAWDŹ:



www.studioastro.pl

FIZYKA KWANTOWA NA CO DZIEN

dr Ulrich Warnke



Człowiek dysponuje ogromnymi możliwościami umysłu, jednak większość z nas ich nie wykorzystuje. Nie wiemy nawet, że one istnieją. Ta publikacja pozwoli ci wgłębić się w tajniki filozofii kwantowej i odkryć swój potencjał. Dowiesz się jak przełączyć procesy umysłowe w procesy materialne, które się urzeczywistniają i manifestują w twoim życiu. Osiągniesz takie stany świadomości, w których materia nie istnieje. Poznasz zasady działania placebo i nocebo na swój organizm. Dzięki opisanym ćwiczeniom będziesz mógł je zastosować na sobie.

Nauczysz się programować matrycę oraz wykorzystać zasady kwantowości w sztuce uzdrawiania. Ta książka jest twoim kluczem do stworzenia nowej rzeczywistości. Stanie się potężnym narzędziem do lepszego życia. Kwantowość ułatwi ci każdy dzień.

KWANTOWE ŹRÓDŁO ŚWIADOMOŚCI

dr Ulrich Warnke, Florian Warnke



Czym jest szczęśliwość? Czy jest to ostateczne poczucie szczęścia? To znacznie więcej. Jest to stan, który pojawia się niemal automatycznie dzięki poznaniu. Jest to najwyższa forma wyrazu natury ludzkiej. Ale jak można odnaleźć szczęśliwość? W tej książce znajdziesz techniki przybliżające do szczęśliwości, ale również do zdrowia. Stan ten ma wpływ na enzymy, hormony i neuroprzekazniki. Choroby, nawet przewlekłe, ustępują. Poprzez filozofię kwantową odkryjesz drogę do podświadomości i nauczysz się z niej korzystać. Ćwiczenia umysłu pomogą ci w rozwoju osobistym. Odkryjesz zasady prawa kosmicznego i radykalnego wybaczenia. Są one drogą do szczęścia i zdrowia.

Poznaj kod do programu szczęśliwości.

ZAMÓW JUŻ TERAZ ♦ TO TAKIE PROSTE

www.talizman.pl tel. 85 654 78 35

[Kup książkę](#)



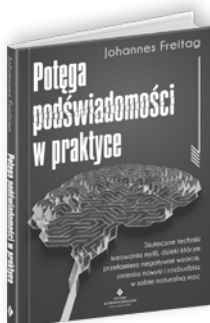
ŚWIATOWE BESTSELLERY DLA CIEBIE – SPRAWDŹ:



www.studioastro.pl

POTĘGA PODŚWIADOMOŚCI W PRAKTYCE

Johannes Freitag



Odkryj tajemnice podświadomości i osiągnij cele bez wysiłku! Ta książka pomoże ci rzucić palenie, schudnąć, kontrolować czas spędzany w mediach społecznościowych i prowadzić zdrowszy styl życia. Dowiedz się, dlaczego tylko 5% działań jest kontrolowanych świadomie, a 95% dzieje się nieświadomie. Poznaj naukowo poparte techniki wpływania na podświadomość, które pomogą ci obudzić swoją moc i wykorzystać najwyższy potencjał. Przełam swoje ograniczenia, wykorzystując potężne techniki stosowane przez najlepszych sportowców i celebrytów. Znajdziesz tu również 20 pytań, które pomogą złamać twój dotychczasowy schemat myślenia oraz instrukcję, jak pozbyć się destrukcyjnych wzorców zachowań. Skorzystaj ze wskazówek światowej sławy psychoterapeutów i osiągnij swoje cele bez wysiłku.

POKOCHAJ SIEBIE Z LOUISE HAY

Louise Hay



„Miłość to niezwykle silny, cudowny lek. Kochanie samego siebie czyni cuda” – mawiała Louise Hay, ikona w dziedzinie rozwoju osobistego i duchowego. Jej nauki inspirują miliony ludzi. Jak wzmocnić miłość do siebie? Z pomocą przychodzą bestsellerowe publikacje Louise Hay, ale teraz jest też wyjątkowy dziennik, który możesz współtworzyć ze słynną mówczynią. Jak pokochać siebie? Odkryj skuteczne ćwiczenia wraz z afirmacjami, przynoszącymi spokojny umysł medytacjami i wizualizacjami. Dziennik jest najlepszą terapią dla budowania pewności siebie i poczucia własnej wartości, jeśli chcesz zwiększyć samoakceptację i miłość do siebie. Odkryj moc afirmacji i pozytywnego myślenia. Miłość do siebie to klucz do spełnienia marzeń i pełni życia. Ty jesteś źródłem swojego szczęścia.

ZAMÓW JUŻ TERAZ ♦ TO TAKIE PROSTE

www.talizman.pl tel. 85 654 78 35

[Kup książkę](#)



STUDIUM PSYCHOLOGII PSYCHOTRONICZNEJ

BIAŁYSTOK ☯ WARSZAWA ☯ KATOWICE



Wiesz, jak ważny jest dla Ciebie rozwój duchowy (osobisty).

Masz chęć pomagania sobie i innym.

Zależy Ci na pogłębieniu wiedzy,
którą zdobyłeś wcześniej z książek lub kursów.

Zapraszamy na kierunki:

- ✓ **TERAPIE NATURALNE**
- ✓ **PSYCHOLOGIA PSYCHOTRONICZNA**
- ✓ **MISTRZOWSKA SZTUKA WRÓŻENIA**
- ✓ **ODNOWA PSYCHOBIOLOGICZNA**

- Rozwiniesz intuicję, zdolność jasnowidzenia i nawiązywania kontaktów z duchowymi przewodnikami;
- Nauczysz się stosować w praktyce astrologię, numerologię, runy, Tarot, hipnozę;
- Otrzymasz z rąk mistrzów umiejętności korzystania z najważniejszych działów wiedzy ezoterycznej;
- Stworzysz zdrowe warunki życia dla siebie i swoich bliskich zgodnie z medycyną energetyczną i feng shui;
- Poznasz nowych, wspaniałych ludzi, którzy idą podobną DROGĄ.

Twój czas na rozwój!

www.studiumzycia.pl, tel. 609 602 624
15-762 Białystok, ul. Antoniuk Fabryczny 55/19
Białystok, Warszawa, Katowice





Talizman
przynosi szczęście,
miłość i bogactwo



SPEŁNIANIE MARZEŃ, POZYTYWNE MYŚLENIE

AMULETY, TALIZMANY, RYTUAŁY

KARTY ANIELSKIE, RUNICZNE, TAROT, WRÓŻENIE

KAMIEŃ NATURALNE, LAMPY SOLNE

KSIĄŻKI I PRODUKTY PROZDROWOTNE

E-BOOKI I AUDIOBOOKI

KSIĄŻKI EZOTERYCZNE I O ROZWOJU DUCHOWYM

Bogata oferta – błyskawiczna wysyłka
Atrakcyjne ceny, promocje

Wybierz szczęście z dostawą do domu

www.talizman.pl tel. 85 654 78 35



STUDIO
ASTROPSYCHOLOGII
www.studioastro.pl



Polecamy:



Pierre Franckh, autor bestsellerów FOCUS i SPIEGEL, jest jednym z czołowych autorów odnoszących największe sukcesy, którego łączny nakład przekracza 3 miliony książek i płyt. Jego książki ukazały się w 21 krajach. Pracuje w biznesie jako mówca, trener mentalny i coach motywacyjny.

Czy szukasz miłości, która przyniesie ci prawdziwe spełnienie i szczęście?

Nie musisz biec na krańce ziemi, aby znaleźć miłość swojego życia. Możesz uwolnić się od fałszywych oczekiwań, zaakceptować siebie i otworzyć się na życie. Pozwól, aby miłość cię odnalazła. Sięgnij po tę książkę i odkryj, jak wdzięczność, przebaczenie i samoakceptacja mogą zmienić twoje życie i relacje.

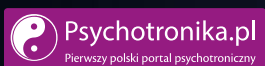
Prawo Rezonansu pomoże ci:

- **Odkryć prawdziwą miłość** – zrozumiesz, że miłości nie trzeba szukać na zewnątrz, ale jest czymś, co można znaleźć w sobie.
- **Uwolnić się od fałszywych oczekiwań** – naucz się, jak uwolnić się od nierealistycznych oczekiwań i zaakceptować siebie takiego, jakim jesteś.
- **Odczuwać wdzięczność i przebaczać** – dowiedz się, jak wdzięczność i przebaczenie mogą odmienić twoje relacje i przyciągnąć miłość.
- **Zastosować praktyczne techniki** – skorzystaj ze sprawdzonych rad i wskazówek, jak wykorzystać bolesne doświadczenia na korzyść swoich relacji.

Miłość jest w każdym z nas. Nie musisz jej szukać, wystarczy ją dopuścić do głosu. Przeczytaj tę książkę i odkryj na nowo zdolność do kochania i bycia kochanym.

Poszukiwanie miłości zawsze zaczyna się w tobie

Patroni:



Kup książkę